

*Bronisław Mierzwiński, Mężczyzna, mąż, ojciec*, Wydawnictwo „Poślaniec”, Otwock 1996, ss. 266.

Jest prawie truizmem stwierdzenie, że ludzka rzeczywistość ma zawsze wymiar płciowości. Człowiek nie może żyć poza płcią, w oderwaniu od płci. Stąd każda ludzka jednostka jest albo mężczyzną albo kobietą, a nie istotą apłciową. Oznacza to, że płciowość ma dwie swoje formy: kobiecość i męskość. Wypadki „pośrednie”, o ile się zdarzają, należy traktować w kategoriach biologicznych dewiacji.

Ludzka płciowość (seksualność) będąc integralną częścią osobowości człowieka – przenika ją całą: uczucia, myśli, działanie... Jest sposobem rozumienia nas samych jako mężczyzny

i kobiety, jest sposobem komunikowania się jednostki z innymi. Mając charakter wielowymiarowy: fizyczny, osobowy, poznawczy, wartościujący, duchowy i społeczny płciowość przenika całą ludzką egzystencję. W następstwie podziału ludzi według płci, mężczyzna jako mężczyzna i kobieta jako kobieta mają swoje funkcje w poczęciu, noszeniu, wychowaniu dziecka, nawet w życiu ekonomicznym i społecznym.

Na szczególną uwagę zasługuje komplementarny charakter ludzkiej płciowości. Płciowość jest nastawiona na dopełnienie w ramach ludzkiej egzystencji. Mężczyzna potrzebuje kobiety, a kobieta potrzebuje mężczyzny. Najważniejszym forum tego dopełnienia się mężczyzny i kobiety jest małżeństwo i rodzina. Na tym forum mężczyzna staje się mężem i ojcem, a kobieta żoną i matką.

Książka B. Mierzwińskiego *Mężczyzna, mąż, ojciec* podejmuje problematykę mężczyzny w tej perspektywie, poszerzając jej wizję o wymiar katolickiej doktryny opartej na Bożym Objawieniu dotyczącej powołania mężczyzny. Cała analiza zmierza ku temu, by na jej podstawie, wzięwszy pod uwagę zmieniające się warunki życia oraz zmiany społeczno-kulturowe (znaki czasu), wyartykułować pastoralne postulaty, tak by mężczyzna stał się tym, kim z powołania (z woli Bożej) jest.

Pierwsza część książki koncentruje się na problematyce: mężczyzna – mąż – ojciec w świetle nauk empirycznych, a w szczególności psychologii i socjologii. Dorobek nauk empirycznych autor traktuje jako niezbędny dla zrozumienia mężczyzny i jego roli, tak w społeczeństwie, jak i w rodzinie. Na poziomie osoby autor akcentuje trzy jej wymiary: płciowość, psychikę i religijność. W wymiarze społecznym akcent położony jest na jego roli jako męża i ojca, czyli na małżeństwo i rodzinę. Autor podejmuje też problematykę kulturowo uwarunkowanych „męskich ról” społecznych (*gender*) i związanej z tym uprzywilejowanej w stosunku do kobiety pozycji społecznej mężczyzny, co obecnie jest przedmiotem szczególnej krytyki ruchów feministycznych, jako relikw patriarchalnego systemu.

Druga część publikacji prezentuje zarys teologii mężczyzny. Autor ukazuje specyfikę powołania mężczyzny, do jakiego został wezwany w akcie stworzenia go przez Stwórcę. Treść tego powołania zapisana jest na kartach Pisma Świętego, której oficjalną interpretację odnajdujemy w Magisterium Kościoła, a w szczególności w bogatym w tym zakresie nauczaniu obecnego Papieża Jana Pawła II.

Niezmiennie w swej zasadniczej strukturze i treści powołanie mężczyzny realizuje się jednak w konkretnych uwarunkowaniach społecznych i kulturowych. Ich podstawową cechą jest dynamika i zmienność; obecnie bardziej niż w poprzednich epokach. Jest to jednocześnie element nadziei, ale i zagrożenia. Nadzieja z wiary w prawie nieograniczone możliwości, jakie jawią się przed człowiekiem, tak w wymiarze osiągnięć technologicznych, jak i doskonalszych form organizacji życia. Jednak racjonalizacja życia we wszystkich jego sferach: odniesienia człowieka do przyrody, organizacji społecznej, kulturowej oraz polityki stanowi dla człowieka, a szczególnie dla mężczyzny, niebezpieczną pułapkę. Może on nie być w stanie odczytać w tych okolicznościach swego powołania albo nie być w stanie go realizować. Tym bardziej zachodzi takie niebezpieczeństwo, że – jak zauważa autor – „wokół mężczyzny i jego problemów zapanowała zmowa milczenia, obojętność: brak badań naukowych brak całościowych publikacji, brak potrzebnych decyzji ze strony kompetentnych instytucji” (s. 10). Naprzeciw tym potrzebom musi wyjść teologia praktyczna (pastoralna). W tej perspektywie autor książki formułuje szereg postulatów (10), mających na celu podjęcie duszpasterskich działań, adekwatnych do zaistniałych na tym polu potrzeb.

Książka B. Mierzwińskiego prezentuje się jako bardzo ważna pozycja w poruszanej przez niego tematyce, tym bardziej, że teologia mężczyzny ciągle potrzebuje pełniejszych opracowań. Poza tym autor potrafił w sposób adekwatny spożytkować wiedzę dostarczaną przez nauki empiryczne jako punkt wyjścia do swoich dociekań teologiczno-pastoralnych, przestrzegając przy tym autonomii obydwu dziedzin wiedzy. Stanowi to niewątpliwie dodatkowy atut książki. Wreszcie wysuwane przez niego postulaty pastoralne mogą stanowić podstawę do opracowania

stosownego do dzisiejszych potrzeb programu duszpasterstwa mężczyzny-męża-ojca. Jestem przekonany, że książka ta będzie ciekawą i pożyteczną lekturą, tak dla wytrawnych pastoralistów, jak i mniej doświadczonych studentów.

B. Mierzwiński w książce *Mężczyzna – mąż – ojciec* zaprezentował się szczególnie jako analitik. Lubuje się w daleko idących podziałach i rozróżnieniach. Dla czytelnika o innej nieco intelektualnej orientacji może to stanowić pewną trudność. Można też zastanawiać się, czy zaprezentowane nauczanie Jana Pawła II nie należałoby raczej usytuować w szerszej perspektywie, to jest nauczania posoborowego, do którego autor i tak z konieczności się odwołuje.

*ks. Władysław Majkowski*